

## R E C E N Z J A

**dorobku artystycznego dr Anny Sadowskiej z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie  
napisana na zlecenie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów  
w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plastyczne  
i konserwacja dzieł sztuki**

Anna Sadowska urodziła się w 1971 roku w Moskwie. W 1990 roku ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie. W latach 1993 – 1994 studiowała na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, a następnie kontynuowała studia w Krakowie na Wydziale Grafiki ASP. Dyplom z wyróżnieniem, w Pracowni Wkłęśłodruku prof. Andrzeja Pietscha, obroniła w 1998 roku. W tym samym roku otrzymała dyplom 2-letniego Studium Pedagogicznego Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1998 – 2010 pracowała jako niezależny twórca. Następnie, w latach 2010 – 2014 zatrudniona była na stanowisku grafika projektowego w Instytucie Przemysłu Skórzanego w Łodzi Oddział w Krakowie. Nauczycielem akademickim została w 2013 roku w Instytucie Grafiki i Wzornictwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, przez pierwszy rok jako asystent na zasadzie umowy o dzieło, a następnie na zasadzie stałej umowy o pracę. Stopień doktora otrzymała w 2015 roku, broniąc pracy doktorskiej p.t.: „*Początek rzeczy – powrót po śladach*”, na podstawie cyklu grafik w technice wkłęśłodruku, suchej igły i technik mieszanych, z elementami nietypowych matryc. Od 2016 roku do dzisiaj pracuje na stanowisku adiunkta w wyżej wymienionym Instytucie.

### Praca habilitacyjna

Habilitantka przedstawiła do oceny pracę habilitacyjną p.t.: „Graficzny szrot”, zaprezentowaną publiczności na wystawach indywidualnych:

- Galeria Domu Norymberskiego w Krakowie (wystawa trwała od 19.01 do 09.02.2018 )  
z podtytułem: Grafika, obiekty, instalacja
- The City Gallery The Balkan Bridges, Kragujevac, Serbia (04.18.05 2017)  
z podtytułem: Grafika *Pomiędzy*
- The City Gallery of Uzice, Serbia (26.04 – 11.05.2018)  
z podtytułem: Grafika

Jako wstęp do opisu projektu „Graficzny szrot” niech posłużą słowa artystki, zacytowane z autoreferatu: „Nazwa cyklu *Graficzny szrot* kondensuje dwa istotne aspekty. *Graficzny* sugeruje potraktowanie materiału znalezionej jako matrycy, czyli odnosi się do istoty warsztatu graficznego. Drugi człon – *szrot* – wskazuje na złomowiska, miejsca, z których pochodzą obiekty, przedmioty lub fragmenty blach o nieokreślonym zastosowaniu i nieokreślonych kształtach, użyte do druku i jako instalacje przestrzenne”.

Kiedy przyglądam się niezwykle ciekawemu projektowi Anny Sadowskiej, mam nieodpartą chęć umieszczenia go w pewnym historycznym kontekście. Artyści lat 20-tych,

starsi od niej o niemal stulecie, ulegali zachwytowi nad „przemysłowym, industrialnym pięknem”, uważając za Saschę Stone, berlińskim dziennikarzem z lat międzywojennych, że „historia techniki jest jednocześnie historią nowego piękna”, a konstrukcje takie, jak gazometry, stawały się: „katedrami funkcjonalności”. Koła zębate symbolizowały kinetykę, mobilność wielkich struktur, którymi w pierwszych dziesiątkach wieku dwudziestego fascynowali się z równym zapałem intelektualiści, jak artyści. Za fascynacją tą stało będące wyznacznikiem epoki nowoczesności przekonanie, że postęp techniczny rozwiąże większość bolączek ludzkości i przyczyni się do budowy bardziej sprawiedliwego, choć również bardziej zunifikowanego świata.

W pracach habilitantki koła zębate znaczą już coś zgoła innego, niż na fotografiach jej wielkiej poprzedniczki Germaine Krull, zamieszczonych w albumie „Metal”

(1927/1928). Sadowska jest nieodrodnym dzieckiem naszych ponowoczesnych czasów, w których świat postrzegany jest często jako wielki szrot, a stawiane najczęściej pytania dotyczą tego, jak wydobyć się spod sterty śmieci, wśród których postindustrialny złom zajmuje poczesne miejsce. Ponownej aktualności nabrał w tej sytuacji lament Tadeusza Borowskiego, że :”zostanie po nas złom żelazny i głuchy, drwiący śmiech pokoleń”.

Nie jest jednak artystka, co podkreśla w autoreferacie, wyłącznie „bojowniczką o sprawę” i nie chce, by jej prace postrzegano jednowymiarowo. Żyje jednak w określonej rzeczywistości i to ona ukierunkowuje jej sposób widzenia świata i działania artystyczne. Wyrazem określonej wrażliwości jest zasada „3 R”, jaką wyznaje, to znaczy: reduce, reuse, recycle, co w luźnym tłumaczeniu na polski, przytacza jako: unikanie kupowania zbędnych rzeczy, używanie tych rzeczy ponownie i utylizowanie..

Jej prace, powstałe w ramach projektu „Graficzny szrot” spełniają te warunki. Jednocześnie artystka, dając przedmiotom nowe życie, zupełnie odrywa je od pierwotnych funkcji – wszystkie one bowiem miały pierwotnie jakieś konkretne zastosowanie. Ich nową funkcją, jest posłużenie jako matryca graficzna, obiekt artystyczny, „uwznioślony” poprzez zaprezentowanie go w galerii sztuki. Kontekst zmienia wszystko. Jednocześnie artystka nie upiększa tych przedmiotów, nie odbiera im historii – przeciwnie, ślady zużycia, czy wręcz dewastacji na przykład przez rdzę, pełnią funkcję farby w procesie druku. Czynnikiem degradacyjny dla metalu, gdy traktujemy go użytkowo, nabiera znamion swoistej prawdy o przedmiocie i staje się wartością w oczach artystki. W niektórych wypadkach pozwala sobie ona na ingerencję nie tyle w kształt matrycy, ile w jej powierzchnię, by uzyskać zamierzony efekt druku.

Zaprezentowane razem: matryce -przedmioty, odbitki wypukłodrukowe i wklęsłodrukowe, tworzą niezwykle instalacje graficzne. Koła zębate, których rdzawe odbitki na papierze układają się w abstrakcyjne kompozycje („Uszeregowani” 121 x 80cm, „Spadając”, 105 x 75cm ) spotykają się na ścianie z powieszonymi na gwoździu realnymi kołami zębatymi, zmultiplikowanymi przez własne cienie.

Teraz, kiedy utopijne marzenia poprzednich pokoleń o zbawieniu świata poprzez technikę i postęp legły w gruzach, kiedy oświeceniowy paradygmat jest bez przerwy podważany, inne jest nasze spojrzenie na sztukę tych artystów, którzy pogląd ten reprezentowali. A jednak chociażby fotografie wspomnianej już Krull wciąż pozostają po prostu piękne. I chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że stosowanie kategorii estetycznych do sztuki współczesnej jest źle widziane, ponieważ odwraca rzekomo siłę od zawartego w dziele przesłania i zdaniem niektórych artystów kojarzy się z dekorowaniem rzeczywistości, to jednak odważę się powiedzieć: prace Anny Sadowskiej po prostu podobają mi się. Dbalność o formę, o czym wielu twórców dzisiaj zdaje się zapominać, jest

w istocie dbałością o nośnik idei. Habilitantka dba o każdy element prezentacji: sposób

- 3 -

powieszenia prac, ale też światło, które staje się równorzędnym składnikiem ekspozycji, wprowadzając zmienność i dynamizując przestrzeń. Projekt „Graficzny szrot” jest spójną i konsekwentnie poprowadzoną opowieścią, a Anna Sadowska udowadnia, że grafika to nie tylko drukarstwo, ale również, używając sformułowania Herberta „teren do myślenia”. Pracę artystyczną uzupełniają bardzo dobrze, logicznie napisane: autoreferat i odautorski opis projektu „Graficzny szrot”.

### **Ocena osiągnięć artystycznych i naukowych w obszarze sztuki**

Z pracami Anny Sadowskiej po raz pierwszy zetknąłem się podczas I Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu (w 1999 roku), którego byłem współtwórcą i członkiem konkursowego jury. Zdobyła ona wówczas I Nagrodę Rektora ASP w Poznaniu. Nagroda ta była, moim zdaniem, całkowicie zasłużona. Cieszę się, że umocniła ona w artystce wiarę w to, co robi, jak napisała w autoreferacie. Po 20-stu latach od tamtych wydarzeń z satysfakcją widzę znakomitą artystkę, która posługując się medium graficznym nie poprzestaje na warsztacie i mechanicznym powielaniu, ale postrzega je jako środek do budowania spójnej, podbudowanej intelektualnie propozycji artystycznej.

Od uzyskania dyplomu w 1998 roku habilitantka miała siedemnaście wystaw indywidualnych w : Polsce, Szwecji, Bułgarii, Serbii, Francji i na Węgrzech, a także wzięła udział w ponad stu trzydziestu wystawach zbiorowych w wielu krajach świata.

Jej dodatkową aktywnością jest projektowanie graficzne (okładki do książek) i tu może pochwalić się ok. 200-stu tytułami, dla Wydawnictwa WAB, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwa Czarna Owca.

Za swoją twórczość artystka zdobyła szereg nagród i wyróżnień. Poza wspomnianą już I Nagrodą na BGS i III ufundowaną wówczas przez Grażynę Kulczyk w 1999 roku, są to, między innymi:

- Grafika Roku 2000, II Nagroda, Kraków, 2001
- Grafika Miesiąca, Grand Prix, Galeria ZPAP Sukiennice, Kraków, 2002
- Grafika Roku 2001, II Nagroda, Kraków 2002
- Grafika Miesiąca, wyróżnienia, Galeria ZPAP Sukiennice, Kraków, 2001, '03, '04, '05
- Grafika Roku 2007, Grand Prix, ZPAP Pryzmat, Kraków 2007
- 8 Triennale Grafiki Polskiej, wyróżnienie, Katowice, 2009
- II Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. T. Kulisiewicza Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego, Warszawa, 2011
- Małe Formy Plastyczne, nominacja do nagrody, Galeria r-z, Rzeszów, 2016
- XIII Międzynarodowe Biennale Grafiki w Technice Suchej Igły, I Nagroda, Złota Igła, Uzice, Serbia 2017

Po uzyskaniu stopnia doktora artystka wykonała szereg prac, głównie ujętych w cykle, prezentowanych później na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Pierwszym z nich są „Zeszyty”, powstałe w 2015 roku, z myślą o wystawie towarzyszącej Międzynarodowemu Triennale Grafiki w Krakowie. Podłożem są stare zeszyty 18-sto kartkowy i trzy 16-sto kartkowe, na których odcisnął swoje piętno czas. Powstały w ten sposób szczególne książeczki, wypełnione: (zeszyt I) drukowanymi wkłesłodrukowo literami, cyframi i znakami, (zeszyt II) reliefowymi zmultiplikowanymi kwadratami wykonanymi za pomocą ślepego druku, (zeszyt III) pierwsze próby wydruku zardzewiałej materii na starych papierach graficznych i wreszcie (zeszyt IV) wypełniony odciskami rdzawej siatki. Podstawą projektu, prezentowanego z czworgiem innych artystów grafików

są swoiste „zbiory matryc” , traktowane jak rodzaj graficznego szkicownika.

- 4 -

Wystawa prezentowana była w Artetece, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie w 2015 roku, a także w Galerii Intymnej w Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej w Katowicach w 2016 roku.

Na **Cykl Cienie, wiry, fragmenty**, pokazany na wystawie indywidualnej w Galerii Jan Fejkiel Gallery w Krakowie pod tytułem **Powrót po śladach/Cienie i fragmenty**, w 2016 roku, w którym artystka powraca do technik trawionych, składają się prace o formatach mniejszych niż jej dotychczasowe realizacje. (Wir I, akwatinta, 37,5 x 26,5 cm; Wir II, akwatinta, 37,5 x 26,5cm). Cykl istotny, będący jakby etapem w drodze do monumentalnego projektu, będącego podstawą niniejszej habilitacji. To w ramach tego cyklu artystka podjęła pierwsze próby z rdzawymi wydrukami, tutaj zdecydowanie też zmieniła paletę kolorystyczną, odchodząc od barw ostrych ku pracom ledwie dotkniętym kolorem. Tutaj też pojawiają się „przedmioty-objekty”, formy ze zniszczonych, rozpadających się fragmentów blachy.

Nie sposób omówić wszystkich realizacji Anny Sadowskiej – tych kilka wymienionych powyżej stanowi reprezentatywną dla twórczości artystki grupę prac, budującą obraz jej artystycznego dorobku. Pozwalając sobie na uwagę o prywatnym charakterze, muszę przyznać, że z wielkim zainteresowaniem będę śledził przyszłe dokonania habilitantki i spodziewam się jeszcze wielu pozytywnych zaskoczeń.

### **Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego**

Jak już wspomniano na wstępie, etatową pracę dydaktyczną w Katedrze Grafiki i Rysunku Instytutu Grafiki i Wzornictwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie podjęła Anna Sadowska w 2014 roku, początkowo na stanowisku asystenta, a od 2016 roku – adiunkta. I tak w kolejnych latach akademickich prowadziła zajęcia w pracowni rysunku (jako asystent)

2014/ 2015 dla III roku na kierunku grafika na studiach niestacjonarnych

2014-2016 dla I roku na kierunku grafika na studiach stacjonarnych

2015/2016 dla III roku na kierunku grafika na studiach niestacjonarnych

w pracowni technik wklęsłodrukowych

2015/2016 dla II roku na kierunku malarstwo na studiach stacjonarnych

2015/2016 dla III roku na kierunku malarstwo na studiach stacjonarnych

w pracowni rysunku (jako adiunkt)

2016-2018 dla I roku na kierunku grafika na studiach stacjonarnych

2016/2017 dla I roku na kierunku grafika na studiach niestacjonarnych

2017 do teraz dla I roku na kierunku Art&Design (studia magisterskie)

2018 do teraz dla II roku na kierunku Art&Design (studia magisterskie)

2018 do teraz dla II roku na kierunku grafika na studiach stacjonarnych

2018 do teraz dla III roku na kierunku grafika na studiach stacjonarnych

Na wszystkich zajęciach obowiązuje autorski program dydaktyczny, którego cel tak opisuje artystka: „Na dalszym etapie pracy – na drugim i trzecim roku – student jest przygotowywany do kształtowania indywidualnego i świadomego języka wypowiedzi, nadawania własnej dynamiki w procesie twórczym i podejmowania w pełni świadomych decyzji dotyczących jego rozwoju artystycznego (...). W pracy dydaktycznej zawsze kieruję się indywidualnymi potrzebami studentów i ich predyspozycjami.”

W ramach pracy dydaktycznej Anna Sadowska podjęła się opieki promotorskiej nad

dyplomami realizowanymi w Pracowni Rysunku w 2019 roku:

- 5 -

na studiach licencjackich - Marka Szymonowicza i Katarzyny Żurawskiej oraz na studiach magisterskich – Mileny Kołodziej.

Artystka też bierze udział w komisjach np. dyplomowych i eksperckich (jako członek jury konkursów) na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

We wrześniu 2018 roku habilitantka wygłosiła referat p.t. „Graficzny Szrot” na konferencji *Telefon do muzy. Etiologia dzieła. Inspiracje oraz metody pracy artystów Wydziału Sztuki UP w Krakowie*, Korzkiew, który wydany został w publikacji poświęconej w/wym. konferencji w 2019 roku

W ramach działalności popularyzatorskiej Anna Sadowska, będąc członkinią **Grupy 13**, współorganizuje wydarzenia związane z popularyzacją twórczości Marii Jaremy, wybitnej artystki Grupy Krakowskiej. W roku 2018 współorganizowała konkurs na projekt i realizację muralu inspirowanego dziełem Marii Jaremy, a także zajęła się organizacją wystawy indywidualnej nawiązującej do twórczości artystki w Galerii 2 Okna.

### Konkluzja

Po zapoznaniu się twórczością dr Anny Sadowskiej na podstawie przesłanej dokumentacji i po wnikliwej analizie jej dorobku artystycznego, dydaktycznego, naukowego i popularyzatorskiego, stwierdzam z całym przekonaniem, że zasługuje ona na przyznanie jej **stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki**. Jej ogromne możliwości kreacyjne, błyskotliwy rozwój osobowości twórczej na przestrzeni lat, a także zaangażowanie, z jakim podchodzi do pracy dydaktycznej, w pełni uzasadniają przyznanie jej tego stopnia naukowego.

Prof. Stefan Ficner

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu